Nr 317. Kraków, Sobota 12 Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salemonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po klęsce Bułgarów.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Zajęcie Sylistryi.

Bukareszt. Dzienniki donoszą, że armia rumuńska obsadziła Sylistryę.

Bukareszt. (Agencya rumuńska). Urzędownie podają do wiadomości:

Sylistrya została bez oporu obsadzona. 200 do 300 żołnierzy bułgarskich poddało się. Pierwszy wkroczył oddział pułku strzelców konnych Nr 5. Oddziały bułgarskie zostały rozbrojone bez oporu. Armia rumuńska wtargnęła na 10 do 15 km na terytoryum bułgarskie. Ludność rumuńska i muzułmańska przyjęły ją z zapałem.

Informacye wiedeńskie.

Wiedeń. Powszechnie zajmują się tu zajściami rumuńsko-bułgarskiemi i sytuacyą polityczną, wywołaną wojną bałkańską i wkroczeniem Rumunii do Bułgaryi. Plany Rumunii są na razie nieznane, nie jest też jeszcze pewnem, czy armia rumuńska nie ma zamiaru pomaszerować do Sofii.

Rumunia prowadzi operacye na dwie strony: w Dobrudży i od strony Dunaju. Dlatego też wstrzymano cały ruch towarowy i osobowy na Dunaju aż do Orsowy. Zdaje się, że armia rumuńska posunie się dalej, niż do Balcziku i Turtukaja i prawdopodobnie obsadzi Ruszczuk i Warnę. Czy także te terytorya Rumunia ostatecznie zatrzyma, nie wiadomo. Pewnem jest jednak conajmniej, że przyszła granica rumuńsko-bułgarska będzie prowadzić niedaleko Turtukaja i Bałcziku.

Rumunia zyska w ten sposób terytoryum o powierzchni około 600 kilometrów kwadratowych. Znajdują się na niem tylko małe miasteczka i wsi, zamieszkałe przeważnie przez ludność turecką i tatarską, a w części i bułgarską. Turtukaja liczy 1800 mieszkańców, przeważnie Tatarów i Rumunów, Balczik zaś około 1000 mieszkańców, w połowie Tatarów i Turków, w połowie Bułgarów.

Wedle doniesienia „N. W. Tagblatt“, Rumunia stawia dwa warunki porozumienia z Bułgaryą:

1) Rumunia otrzyma linię Turtukaja-Balczik z miastem Dobricz i linią strategiczną, wyznaczoną przez rumuński sztab generalny.

2) Rumunia musi uczestniczyć w konferencyach dla ustalenia ostatecznych granic między Bułgaryą, Grecyą a Serbią, aby zapewnić Rumunii odpowiedni do jej stanowiska kulturalnego i politycznego udział.

Rumuni dotarli już do Sylistryi, którą wczoraj obsadzili bez żadnego oporu. Zdaje się, że także w dalszym marszu Rumuni nie natrafią na żaden opór, gdyż takie postanowienie zapadło na posiedzeniu rady ministrów w Sofii.

O wyniku medyacyi rosyjskiej w sprawie zawieszenia broni, jeszcze nie wiadomo. Zdaje się, że rokowania te są dość trudne ze względu na warunki Serbii, a zwłaszcza Grecyi. Rosya żąda natychmiastowego zawieszenia broni, zrzeczenia się przez Bułgaryę traktatu zawartego z Serbią i natychmiastowego przybycia premierów wszystkich czterech państw bałkańskich do Petersburga.

Czy Rumunia już w tych konferencyach weźmie udział, nie wiadomo. — W każdym razie wcześnie zgłosi swoje pretensye, a chodzi tylko o to, czy Rosya dopuści do jeszcze większego upokorzenia i zmniejszenia Bułgaryi.

Mimo, że w Wiedniu przykre wrażenie wywołało, iż Rumunia powierzyła ochronę swoich interesów w Bułgaryi Włochom, a nie Austryi, co charakteryzuje zmieniony stosunek Rumunii do Austryi, dzienniki podnoszą, że Austrya poprze wszystkie żądania Rumunii. „Reichspost“ przewiduje z tego powodu komplikacye z Rosyą.

„N. W. Tagblatt“ wylicza dzisiaj cały szereg grzechów Danewa, który ponosi winę strategicznej i politycznej klęski Bułgaryi. Danew odrzucił rady Austryi, która od samego początku starała się nakłonić Bułgaryę do spełnienia życzeń Rumunii, gdyż te były o wiele skromniejsze, niż dzisiaj.

Pogrom.

Belgrad. (Tel. c. k. Biura koresp.). Oficyalnie donoszą ze Skoplje:

Operacye wojskowe w Serbii zakończyły się zupełnem zwycięstwem armii serbskiej. Armie bułgarskie, pozostające pod rozkazami generałów Kowaczewa, Iwanowa i Kuczinewa, zostały zupełnie pobite i znajdują się w ucieczce już w granicach Bułgaryi.

Belgrad. Bułgarska armia, która zaatakowała Zajecar liczyła 15.000 żołnierzy i pochodziła wyłącznie z pierwszego powołania. Armia bułgarska, która usiłowała przez Św. Mikołaja w kierunku Kniazewac wtargnąć do Serbii, liczyła 40.000 ludzi. W ciągu wczorajszego dnia poniosły wojska nieprzyjacielskie w kilku miejscach klęskę i wycofały się z Serbii. Kilka bułgarskich patroli, które znajdowały się między Wlatarnica i Kraljewo Selo na prawym brzegu Timok, ścigają nasze wojska energicznie. Z wojsk bułgarskich, które rozprószyliśmy na wzgórzach Kosmucje, część cofnęła się przez Paszka, podczas gdy inna liczna część cofa się w kierunku Kadipoka. Po drodze zbierają nasze wojska zdobycz, jaką poprzednio zgromadzili Bułgarzy. Generałowi Kunciczowi nie udało się stworzyć połączenia między dwoma kolumnami z Zajecar i Kniazewac.

Klęska Bułgarów pod Św. Mikołajem zamieniła się w zupełny pogrom. Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty, które oceniają na przeszło 5000 zabitych i rannych. Komendant 66 pułku bułgarskiej piechoty i wielu komendantów kompanii poległo. Kolumna bez dowódców widziała się zmuszoną w nieładzie cofnąć. Inwazya zupełnie się nie powiodła. Armia generała Kuticzewa jest zupełnie zniszczoną i nie może w ramach jej przydzielonego zadania znowu czynnie wystąpić.

Belgrad. (Ze źródła serbskiego urzędowego). Podczas dnia onegdajszego armia nasza walczyła na bardzo rozległym froncie i ścigała nieprzyjaciela na południu w Macedonii. Kawalerya nasza obsadziła Radowiszte, a na północy na granicy serbsko-bułgarskiej wyparła wojska bułgarskie, pobiwszy je na kilku punktach. Na tym froncie walki obejmowały najdłuższą linię bojową.

Belgrad. Dzienniki twierdzą, że odwrót Bułgarów równa się panicznej ucieczce. Wczoraj wieczorem otrzymał minister wojny sprawozdanie, donoszące, że Bułgarzy uciekają z takim pośpiechem w kierunku Peczewo przez Planina Plaskawica, że zostawiają po drodze armaty, tren i rannych. Serbowie ścigają uciekających Bułgarów.

W pułapce.

Skoplje. Bułgarzy starają się zebrać rozprószone części swoich armii w dolinie Strumy. Szwadron konnicy bułgarskiej starał się koło Vranji wysadzić w powietrze tor kolejowy, szwadron ten jednak został zupełnie przez Serbów zniesiony. Koło Vrska Czuka Serbowie dzięki swojej artyleryi odparli Bułgarów i obsadzili bułgarski urząd cłowy. W Kniażewaczu Serbowie ciekli się do podstępu, dzięki któremu mogli obsadzić tę miejscowość. Dowódca serbski generał Stefanowicz polecił przednim strażom serbskim, aby dały się ująć Bułgarom i opowiedziały im, że wojska serbskie są znacznie oddalone od miasta. Bułgarzy wpadli w pułapkę i zajęli Kniażewacz. Wkrótce jednak przybyli Serbowie, otoczyli całe miasto i znieśli oddział bułgarski, złożony z 8000 ludzi.

Zwycięstwo Greków koło Demir Hissar.

Ateny. Ogromny entuzyazm wywołała tu wiadomość o nowem wielkiem zwycięstwie, odniesionem przez Greków koło Demir Hissar. Po stronie bułgarskiej walczyło 7 batalionów. Armia bułgarska ucieka w popłochu.

Między armię grecką a serbską.

Ateny. Dziennik „Hestia“ donosi: Po ostatniej bitwie pod Koczaną armia bułgarska została na dwie części rozdzieloną i cofnęła się na południe, starając się ujść niebezpieczeństwa jakie groziło jej z powodu marszu Greków. Bułgarzy usiłowali cofnąć się na terytoryum bułgarskie, dostali się jednak między armię grecką i serbską.

Zabiegi o pokój.

Londyn. (B. Reutera). Przed dwoma dniami rząd bułgarski zwrócił się do rządu rosyjskiego z prośbą o pośrednictwo, na co się Rosya zgodziła pod pewnemi warunkami. W następstwie zwróciła się Rosya do Belgradu i Aten i wezwała rząd serbski i grecki do wstrzymania operacyj nieprzyjacielskich. — Odpowiedź Serbii i Grecyi jeszcze nie nadeszła.

W Atenach i w Belgradzie.

Paryż. Posłowie rosyjscy w Atenach i w Belgradzie przedsięwzięli wczoraj u rządu greckiego i serbskiego kroki medyacyjne w sprawie zawieszenia broni między Bułgaryą a Serbią i Grecyą.

Belgrad. Co do kroku bułgarskiego o medytacyę sądzą tu, że wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich nastąpić może równocześnie z uregulowaniem granicy. Wtedy Serbia wstąpi na drogę bezpośrednich rokowań, nie może się bowiem zgodzić na to, aby z powodu 10-miesięcznej wojny, był teraz czas na długie dyplomatyczne narady. Jeżeliby Bułgarya chciała istotnie pokoju, ma ku temu drogę bezpośrednią i najkrótszą.

W Cetynii.

Cetynia. (Ze źródła urzęd.) Przedstawiciel Rosyi uczynił krok u rządu czarnogórskiego w sprawie wstrzymania operacyj nieprzyjacielskich między Serbią i Grecyą a Bułgaryą. Minister spraw zagranicznych Plamanda oświadczył, że udzieli odpowiedzi po porozumieniu się z rządem serbskim i greckim.

W Sofii.

Bukareszt. Z Sofii donoszą, że panuje tam wielkie rozgoryczenie i wzburzenie. Obawiają się rozruchów. Cenzura została zaostrzona, kilka dzienników zawieszono.

W Bukareszcie.

Bukareszt. Poseł rosyjski zawiadomił rząd rumuński, że wojska bułgarskie otrzymały rozkaz opróżnienia bez walki obszaru, w który wkroczą wojska rumuńskie.

W Konstantynopolu.

Konstantynopol. Wczoraj odbyła się tu pierwsza konferencya między delegatem bułgarskim Naczowiczem a wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych. Obaj dyplomaci tureccy oświadczyli Naczowiczowi, że Turcya nie ma ani czasu, ani ochoty do prowadzenia długich rokowań z Bułgaryą. Naczowicz oświadczył, że ma wszystkie pełnomocnictwa do pertraktacyj i że Bułgarya gotowa jest odstąpić Turcyi kilka miejscowości i poza linię graniczną Enos-Midya, jeżeli Turcya pozostanie neutralną.

Porta, jak słychać, udzieliła Bułgaryi krótkiego terminu na przeprowadzenie pertraktacyj.

Konstantynopol. Przybył tu także delegat serbski Pawłowicz, który miał długą konferencyę z wielkim wezyrem.

W Paryżu.

Paryż. Wczoraj odbyła się konferencya między ambasadorem rosyjskim Izwolskim a Pichonem i byłym bułgarskim premierem Geszowem, który rzekomo oświadczył, że Bułgarya godzi się na propozycye rosyjskie i odstąpi od traktatu zawartego z Serbią co do podziału Macedonii.

O kongres europejski.

Paryż. Francya oświadcza się za zwołaniem kongresu europejskiego celem rozwiązania wszystkich kwestyj bałkańskich. Sądzą, że projekt ten będzie przez wszystkie mocarstwa przychylnie przyjęty.

Nota rumuńska.

Bukareszt. Urzędowe uwiadomienie rządu bułgarskiego, które odeszło przed rozpoczęciem operacyj rządu rumuńskiego, ma następującą treść:

Rząd rumuński zawiadomił swego czasu rząd bułgarski, że Rumunia nie pozostanie bierną jeżeli wśród sprzymierzeńców wybuchnie wojna. Rząd bułgarski nie odpowiedział na to uwiadomienie. Ponieważ wojna wybuchła, rząd rumuński uważa dziś za rzecz, leżącą w interesie swego kraju obsadzić obszar bułgarski.

Odwołanie posła rumuńskiego.

Bukareszt. (Urzędowo.) Rząd rumuński upełnomocnił posła rumuńskiego ks. Ghikę, aby opuścił wraz z personalem poselstwo, a interesy oddał poselstwu włoskiemu.

Bukareszt. Bułgarski poseł Kalinkow otrzymał od swego rządu polecenie pozostania w Bukareszcie.

Wiedeń. „Milit. Rundschau“ donosi, że wiadomości pochodzące z źródeł bułgarskich, iż generał Iwanow otrzymał posiłki, są nieprawdopodobne. Generał Iwanow jednak zdołał, jak się zdaje, cofnąć się do Petrici.

„Milit. Rundschau“ potwierdza też wiadomość, iż Bułgarzy zmuszeni zostali do opuszczenia Kniazewaczu.

Klęska dyplomatyczna Austryi.

Londyn. „Daily Chronicle“, omawiając chwilową sytuacyę, oświadcza, że dotychczasowy bilans wykazuje niewątpliwie korzyści dla Rosyi. Nie wiadomo jednak, jaki będzie dalszy rozwój spraw. Ponieważ Austrya na ostatniej konferencyi ambasadorów odmówiła podpisania formułki co do niemięszania się do spraw bałkańskich, nie wiadomo, do jakich jeszcze może przyjść komplikacyj.

Inne dzienniki londyńskie sądzą, że dotychczasowa akcya zakończyła się klęską dyplomatyczną Austryi, która powinna wreszcie zrozumieć, że tylko przez kooperacyę z Rosyą może utrzymać swój wpływ na Bałkanie.

Proklamacya czarnogórska.

Cetynia. (Depesza urzędowa). Król wystosował do ludu proklamacyę oświadczającą, że Bułgarya w krótkiej drodze rzuciła się na Serbów i Greków, nie troszcząc się o ojcowskie rozstrzygnięcie rozjemcy cara oswobodziciela. Należy przekonać Bułgarów o konieczności poważania wspólnych interesów i solidarności słowiańskiej. Król ubolewa nad koniecznością wojny braterskiej, lecz wyraża nadzieję, że mimo konieczności walczenia Czarnogóry po stronie sprzymierzeńców przeciw Bułgaryi, wspólność gminy bałkańskiej z przelanej krwi zmartwychpowstanie. Wkońcu wzywa król naród czarnogórski, by wypełnił zawsze swój obowiązek względem ojczyzny i idei serbskiej.

Kronika wojenna.

Belgrad. Poza armią bułgarską cofają się także czety bułgarskie, które nadciągnęły z armią i dopuszczały się po wsiach mordów i grabieży. Chłopów, uważanych za przyjaźnie usposobionych dla Serbów, mordowano. Słychać, że czety te w okolicy Zletowa i nad Bregalnicą, spaliły plony w polu.

* * *

Salonika. (Ag. at.) Z Nigrity donoszą generałgubernatorowi Macedonii, że deputacya miasta Seres z biskupami na czele zjawiła się, aby królowi Konstantemu przedłożyć prośbę o wysłanie wojsk greckich do Seres.

* * *

Ateny. Mufti z Dojran zwrócił się do króla z prośbą, aby zajął się 5000 sierotami po ludności, wymordowanej przez Bułgarów. Król Konstanty przychylił się do tej prośby.

* * *

Bukareszt. (Spóźnione) Minister udzielił prefektom rozkazu chwycenia się zarządzeń, aby prace w polu były wykonywane przez osoby, nie objęte mobilizacyą.

Z ukraińskiego klubu sejmowego.

(Telefonem.)

Lwów, 12 lipca.

Ukraiński klub sejmowy, po ukonstytuowaniu się, uchwalił onegdaj następujące rezolucye:

1. Sejmowy klub ukraiński konstatuje, że cała ostatnia akcya wyborcza i jej rezultaty wykazują, że naród ukraiński żąda sprawiedliwej i demokratycznej reformy wyborczej.

2. Klub ukraiński konstatuje, że jego poprzednicy w Sejmie rozwiązanym t. j. ukraińscy posłowie zrobili możliwie najdalej idące ustępstwa, by doprowadzić do kompromisu w sprawie reformy wyborczej, konstatuje dalej, że polscy konserwatyści jako jedna z grup blokowych odstąpili od zawartego kompromisu i uniemożliwili dojście do skutku reformy wyborczej w poprzednim Sejmie.

3. Obecnie wstępujemy w nową fazę wśród stosunków zmienionych a znacznie zwiększona reprezentacya ukraińskiego narodu wobec zmian, zaszłych także w polskich grupach, nie może wiedzieć na razie, jakie stanowisko polska większość sejmowa wogóle zajmie wobec poprzedniego kompromisu, względnie wobec sejmowej reformy wyborczej. Skutkiem tego ukraińska reprezentacya zastrzega sobie wolną rękę, zajmując wyczekujące stanowisko aż do chwili, w której polska większość sejmowa oświadczy się w sprawie sejmowej reformy wyborczej. — Wkońcu nadmienia się, że obecna reprezentacya ukraińska w zupełności aprobuje taktyczne stanowisko swojej poprzedniej reprezentacyi, zaznaczając, że pierwszą sprawą, jaką Sejm powinien załatwić, jest sprawa reformy wyborczej.

Rada Kółek rolniczych.

(Spraw. „N. Reformy“).

Złoczów, 11 lipca.

W dalszym ciągu obrad dr Bron. Dulęba omówił szczegółowo sprawy oświatowe Kółek, a w szczególności kursy handlowe i obronę pożarną, tudzież kursy dla rolników włościan. Ważna jest także sprawa gospodyń wiejskich i małomiasteczkowych, internatów i burs, w którychby niewiasty kształcące się znalazły opiekę, pomoc i wychowanie. Próby i początki ze świetnemi rezultatami już są. Są one zachęcającym przykładem do dalszej i na większe jeszcze rozmiary obliczonej pracy na przyszłość. Właśnie kilkadziesiąt takich wychowanek zjawiło się z pod Krosna na zjeździe w ślicznych miejscowych strojach.

Po referacie p. Dulęby rozpoczęła się dyskusya.

Dr Wielowiejski omówił i zgłosił wniosek domagający się: 1) założenia zimowych, kilkumiesięcznych kursów rolniczych dla młodzieży włościańskiej na wzór takichże w Nałęczowie, tudzież 2) założenia kursów dopełniających dla dorosłych włościan na wzór uniwersytetu chłopskiego w Ratysbonie celem udzielania tymże koniecznych w prywatnem i publicznem życiu zasad gospodarstwa społecznego, prawa, administracyi, rachunkowości i nauk handlowych, oraz wciągnięcia ich do czynności praktycznych, jak prowadzenia Kółek rolniczych i Spółek handlowych i wogóle kooperatywy włościańskiej, również do przygotowania ich do służby w autonomii gminnej, powiatowej i krajowej, a nawet państwowej, do której ludność włościańska ma pełne i niezaprzeczone uprawnienie.

P. Antoni Doerman z Krakowa imieniem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego poruszył kwestyę wychodźtwa i zgłosił rezolucyę, domagającą się, aby Kółka rolnicze najściślej współdziałały w tej sprawie z Polskiem Tow. Emigracyjnem a to przez traktowanie spraw wychodźczych w wydawnictwach, przez przystępywanie Kółek rolniczych na członków P. T. E, przez tworzenie kółek miejscowych i sekcyi P. T. E. i rozpowszechnianie wydawnictw.

Rezolucye te uchwalono. Przemawiali dalej pp. poseł Matakiewicz, poseł ks. Wolanin, p. Smagała, dyr. Bochaczek, Reizer, Grzywacz i ks. Panas z Dobromila, który wystąpił przeciw pijaństwu.

W południe odbył się wspólny obiad, następnie na dalszem zebraniu wiceprezes dr Dulęba przedstawił projekt zmiany statutu, który po długiej dyskusyi został uchwalony.

Telegramy

z dnia 12 lipca.

Powódź.

Przemyśl. Od czwartku wieczora poziom wody na Sanie szybko się podnosił, osiągnąwszy w piątek o g. 4 po południu tę samą prawie wysokość, jak w czasie powodzi z 3 lipca b. r. Na przedmieściu Wilcze i w ulicy Nadbrzeżnej woda zaczyna występować z brzegów. — Z gór sygnalizują dalszy przypływ wody, grozi zatem niebezpieczeństwo powodzi większej, niż poprzednia. — Tak samo Krasicom za Krasiczynem zagraża wylew, drugi w bieżącym miesiącu.

W mieście i okolicy od czterech dni deszcz leje bez przerwy.

Budapeszt. — Halmi zalała powódź. Wezwano pomocy wojska. Cała dolina Maroszu jest zalana. — Z Wielkiego Waraždynu donoszą o wielkich powodziach.

Marmarosz Sziget. (Węg. Biuro kor.) W mieście znajduje się 784 domów pod wodą; 14 domów się zawaliło.

Bankructwo Czech.

Praga. Pogłoski o oktrojowaniu nowych podatków, w razie gdyby Wydział krajowy oświadczył, że nie ma środków na prowadzenie dalszej gospodarki krajowej, utrzymują się.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba obradowała nad interpelacyami w sprawie rewizyj domowych, z powodu ruchu antimilitarnego. Minister sprawiedliwości w przemowie, przerywanej przez socyalistów, domagał się zwalczania ruchu przeciwmilitarnego. Prezydent ministrów postawił w tej sprawie kwestyę zaufania.

W głosowaniu uchwalono 431 przeciw 72 głosom pierwszą część votum zaufania co do potępienia żołnierzy, przechowujących u siebie druki antimilitarne, 333 głosami zaś przeciw 158 przyjęto drugą część, wyrażającą rządowi zaufanie. Prawie jednogłośnie przyjęto część trzecią, wyrażającą rządowi zaufanie za zwalczanie ruchu antimilitarnego.

Zmiana rządu w Holandyi.

Haga. Królowa poleciła demokracie liberalnemu drowi Rosowi utworzenie gabinetu, złożonego z członków lewicy Izby.

Kronika.

Kraków, sobota 12 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Gwalb. i Marcyanny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 46; zachód o godz. 7 m. 44, długość dnia godzin 15 min. 58.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przejściowe wypogodzenie, niestałe, skłonność do burz, chłodno, półn.-zach. mierne wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Trubadur“.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański)

Odznaczenie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał starszemu bibliotekarzowi Biblioteki Jagiellońskiej drowi *Józefowi* Korzeniowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Aeroplan można było wczoraj powtórnie obserwować w Krakowie koło godziny 7 wieczorem. Tłumy publiczności przypatrywały się, jak szybował od Grzegórzek ponad ulicą Grodzką, skierował się następnie ku Rynkowi ponad dom Czynciela i wieżę Maryacką i uleciał w kierunku Rakowic.

Łaźnia ludowa Na onegdajszem posiedzeniu wydziału Kasy oszczędności miasta Krakowa przedłożone zostało sprawozdanie o łaźni ludowej, założonej i zostającej pod opieką Kasy oszczędności. Otóż w roku 1912 wydano kąpieli 74 979, o 7505 więcej, niż w roku 1911; w szczególności kąpieli

wannowych dla mężczyzn 9853, dla kobiet 8802, kąpieli natryskowych dla mężczyzn 49.806, dla kobiet 5780, dla dzieci 738 — Od dnia puszczenia łazni w ruch, t. j. od 6 listopada 1906 do 31 grudnia 1912 roku, kąpało się w łazni ludowej ogółem 360.491, z czego na natryskowe kąpiele przypada cyfra 240.524. Dzieci niżej lat 14 nielicznie korzystają z urządzeń łazni, kąpało się ich w roku 1912 zaledwie 738.

Ze Stowarzyszenia nauczycielek proszą nas o zaznaczenie, że na fundacyę im. J. Pogonowskiej złożono tam 106 K 20 h.

Zamach samobójczy. Wczoraj koło godziny 7 wieczorem na plantach, naprzeciw drukarni Anczyca, zasłabła nagle młoda panienka, lat około dwudziestu. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło otrucie sublimatem i zastosowawszy doraźne środki ratunku, odwiozło nieszczęśliwą, w bardzo groźnym stanie, na klinikę chorób wewnętrznych prof. Jaworskiego.

Pożar. Piszą nam z Tymbarku: W nocy na 10 b. m. wybuchł w tutejszym folwarku, leżącym tuż koło stacyi kolejowej, groźny pożar, który dzięki sprawności jedynie personalu kolejowego nie obrócił w perzynę całego dworu p. J. Myszkowskiego i stacyi. Szczególne uznanie należy energii naczelnika stacyi, który aczkolwiek ratować musiał swe prawie konające dziecko, będąc równocześnie sam chory, zoryentował się szybko w krytycznej sytuacyi i wstrzymawszy ruch pociągów towarowych, przeznaczył personal pociągowy do akcyi ratunkowej. Pierwszy zauważył maszynista pociągu towarowego światełko w stodole, stojącej tuż przy zwrotnicach. Naczelnik stacyi, zbiegłszy na dół, zebrał natychmiast personal i przyrządy pożarnicze do obrony zabudowań, wezwawszy zarazem przez ludzi str. pożarną miasteczka. Ponieważ w jednej chwili w płomieniach stanęła ogromna, pełna stodoła i szopa z maszynami rolniczemi, szczęściem można nazwać to, że pożar do tych budynków ograniczono. — Oba budynki paliły się przez trzy godziny. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron.

Samobójstwo cenionego typografa. W Jarosławiu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Władysław Teodorczuk, zamieszkały w ostatnich czasach we Lwowie. Ś. p. Teodorczuk należał do wybitnych i utalentowanych pracowników w zawodzie drukarskim. Był właścicielem drukarni ludowej w Krakowie, z której wyszło wiele istotnie cennych i estetycznie pięknych druków, współdziałał też w wydawnictwie tygodnika satyrycznego „Liberum veto“, oraz wydawał „Przegląd graficzny“. Ostatnio był zajęty jako kierownik „Drukarni Ludowej“ we Lwowie. Osierocił żonę i sześcioro dzieci.

W sprawie tej piszą z Jarosławia: W nocy z dnia 9 na 10 lipca b. r. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w hotelu „Wiktorya“ Władysław Teodorczuk ze Lwowa. O wypadku tym zawiadomiła policyę pokojowa z hotelu, Kunegunda Marszałek, która zauważywszy, że z pokoju przez Teodorczuka zajmowanego przez cały dzień nikt nie wychodził, wyważyła drzwi i spostrzegła skostniałe już zwłoki Teodorczuka na łóżku. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisya, złożona z p. Rogalskiego, oraz Rossbergera i wachmistrza policyi. Przy denacie znaleziono list do zastępcy burmistrza p. Rohma, w którym ś. p. Władysław Teodorczuk prosi o pochowanie go na cmentarzu tutejszym.

Strajk i lokaut w Łodzi. Pisma łódzkie notują fakt, że przedstawiciele wielkich firm łódzkich rozjeżdżają się z Łodzi. Wyjazd prawdopodobnie obliczony jest na czas dłuższy, gdyż zabierają oni z sobą nawet konie i powozy. Wszystko to zdaje się zapowiadać, że wielkie firmy nie myślą o rychłem uruchomieniu swych fabryk, zamkniętych z powodu strajku.

Telegrafują z Łodzi: Z powodu zamknięcia fabryki wyrobów bawełnianych Ludwika Gremana, straciło pracę 2400 robotników.

Z Kasy Oszczędności m. Krakowa.

(Komunikat).

Na dorocznem posiedzeniu wielkiego wydziału Kasy Oszczędności m. Krakowa dnia 8 b. m. przedłożył dyrektor Kasy dr Walenty Staniszewski, imieniem dyrekcyi sprawozdanie z czynności i zamknięcia rachunków Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego za rok 1912. Według sprawozdania, mimo nader niekorzystnej sytuacyi ekonomicznej w roku sprawozdawczym, którą charakteryzuje niebywały brak gotówki, widać rozwój Kasy powolny ale prawidłowy i wynik na ogół zadawalniający. Kasa Oszczędności w czasie najniepewniejszej sytuacyi politycznej i idącego zatem nagłego wycofywania wkładek, uczyniła zadość zobowiązaniom swoim wobec wszystkich wkładkujących i przy swych znacznych zapasach papierów wartościowych jeszcze długo na tem stanowisku mogłaby wytrwać.

Stan wkładek na książeczkach wynosił z końcem 1912 r. 38.025.800 K (halerze opuszcza się), zmniejszył się zatem w porównaniu z rokiem 1911 o 2,474.193 K. Jest to zjawisko powszechne, wywołane wyjątkowemi okolicznościami, które dotknęły wszystkie Kasy Oszczędności. Zmniejszyła się również ilość książeczek wkładkowych o 1803 sztuk i wynosi 33 470. Puszek oszczędności w obiegu było sztuk 1988, a stan kapitału za ich pośrednictwem złożonego powiększył się i wynosi 1,122 750·—. Zaliczki na zastaw papierów publicznych wynosiły 194.161·— K; portfel wekslowy powiększył się o 242 sztuk weksli i obejmował 1021 sztuk na 3,055.251·— K; pożyczki hipoteczne powiększyły się o 621.306 20 i wynoszą na 989 kontach 29,965 371 44 K; pożyczki komunalne zmniejszyły się i wynoszą 596.905·— K; papiery publiczne, własność Kasy stanowiące wynoszą nom. wartość 6,856.380·— K po kursie 6.071.288 K. Stan zaliczek na zastawy ruchome zwiększył się o 254.869·— K (przyrost fantów o 4.100 sztuk) i wynosi 1,055.725 na 29.876 zastawach.

Zysk administracyjny za rok 1912 wynosi 102 990 koron, jest przeto wyższy od zysku poprzedniego roku o 7145 koron. Stan majątku Kasy oszczędności przedstawiał się 31 grudnia 1912 roku w funduszu rezerwowym A, Kasie zaliczkowej i funduszu emerytalnym 3,785.217 koron, co stanowi 9·95 prc. kapitału wkładkowego na książeczkach. W myśl uchwały Wydziału wielkiego, zatwierdzonej przez namiestnictwo, dyrekcya wydzieliła realności Lkons. 400, 401 i 411 dziel. I z funduszu rezerwowego A i wcieliła je do funduszu emerytalnego. Obrót kasowy wynosił w 1912 r. 93,387.333 koron i jest wyższy od obrotu z roku 1911 o 30,791.149 koron. Ogólny majątek pod zarządem Kasy wynosił 45,788 392 koron, jest zatem większy od roku poprzedniego o 824.548 koron.

Po przeprowadzonej dyskusyi Wydział wielki przyjął sprawozdanie do wiadomości, a następnie na wniosek sprawozdawcy komisyi kontrolującej p. Henryka Szatkowskiego udzielił dyrekcyi absolutoryum z czynności z r. 1912.

Na podstawie referatu p. Władysława Turskiego Wydział wielki uchwalił wydzielić z czystego zysku Kasy za rok 1912 kwotę 20.000 koron do funduszu emerytalnego urzędników i sług Kasy oszczędności, 9430·13 koron do funduszu rezerwowego A, tudzież przeznaczyć dla instytucyj dobra publicznego i zakładów humanitarnych następujące datki:

Na fundacyę humanitarną dla uczczenia jubileuszu 60-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa I. (część szóstej raty) K 2000; na restauracyę kościoła św. Piotra i Pawła 1000; na restauracyę kościoła św. Wojciecha 1000; na restauracyę starej synagogi izraelickiej 6000; dla szpitala izraelickiego w Krakowie 2000; Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie 2500; Konwentu Braci Miłosierdzia w Krakowie na budowę szpitala jubileuszowego 1000; Towarzystwo Dobroczynności 1000; 6 ochronek 2400; Stowarzyszenie wsparcia biednych chłopców izraelickich „Opiekujcie się synami ubogich“ 300; Towarzystwo ku wsparciu biednych uczniów szkół ludowych w Krakowie 200; Tow. ku wsparciu ubogich uczniów wyznania Mojżeszowego 200; Stowarzyszenie ku wsparciu rękodzielników izraelickich 200; Akademia handlowa w Krakowie 800; Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców 200; Towarzystwo św. Wincentego à Paulo męskiego 200; Towarzystwo św. Wincentego à Paulo żeńskiego 200; Przytulisko uczestników powstania z roku 1863/4 300; Towarzystwo wzaj. pomocy uczestników powstania z roku 1863/4 200; Zgromadzenie Braci Miłosierdzia 1000; Towarzystwo ochrony starców izraelickich 400; Stowarzyszenie wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców 1000; rekonwalescentów wychodzących ze szpitala św. Łazarza 400; „Domu pracy“ w Krakowie 1000; szpitala św. Ludwika 400; Towarzystwo muzyczne w Krakowie 400; Zakład starych i chorych kobiet na Blichu im. hr. Sołtykowej 200; Stowarzyszenie nauczycielek 200; Ochotnicze Towarzystwo ratunkowe 1000; Zakład św. Jadwigi (opieka nad biednemi dziewczętami) 400; Bursa akademicka 400; Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ 1750; Bractwo izraelickie „Bikur Cholim“ 150; Tania izraelicka kuchnia ludowa 400; Krakowskie Towarzystwo kolonij wakacyjnych w Kochanowie 400; Stowarzyszenie ku niesieniu pomocy biednym chorym i wyzdrowieńcom wyzn. Mojż. 200; Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa 500; Tow. opieki nad opuszczonemi dziećmi (zakład Żurowskiej) 800; Stow. opieki nad opuszczonemi niemowlętami 505; — Stow. zaopatrujące ubogich w odzież i obuwie „Malbusz Erumin“ 100; Krak. Tow. Oświaty ludowej 450; Tow. Szkoły Ludowej 450; Tow. szkoły dla dorosłych analfabetów 100; Tow. śpiewackie „Lutnia“ 200; Krakowskiej kolonii leczniczej w Rabce 300; „Herbaciarni“ w Krakowie 600; SS. Nazaretanki na internat uczennic seminaryum nauczycielskiego 200; Bursa dla synów nauczycieli 300; Stow. polskich rękodzielników „Gwiazda“ 400; Krakowskiego przytuliska dla ubogich 200; Tow. „Nadzieja“ ku wspieraniu ubogiej chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej galicyjskiej szkół średnich i wyższych 100; Krakow. Stow. kobiet dla wsparcia wdów wyznania izraelickiego 100; bezpłatnej kuchni dla dziatwy szkolnej 200; Izbie rękodzielniczej w Krakowie 1000; Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich w Krakowie 500 K.

Na budowę Bursy im. Andrzeja hr. Potockiego 1000; na cele oświatowe 2000; dla Koła panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi 100; Koło krakowskie Tow. walki z gruźlicą na założenie dispensaire przeciwgruźliczego 1000; Radzie opiekuńczej 300; I. Kołu Towarzystwa Szkoły Ludowej 600; powszech. Tow. budowy tanich domów 500; na wystawę architektury w Krakowie 1000; dla instytucyi zawodowej opieki 300; dla akadem. Koła Straży polskiej 100; sekcyi III Rady opiekuńczej 150; Tow. Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych 200; dla zakładu wychowawczego w Pawlikowicach 500; na budowę domu dla młodzieży rękodzielniczej im. Piotra Skargi (druga rata) 1000 K.

W dalszym ciągu posiedzenia syndyk dr Tadeusz Federowicz zawiadomił, że tylko w czterech wypadkach egzekucya doprowadzoną została do egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę nieruchomości, obciążonych pożyczkami Kasy oszczędności. Nowonabywcom za zgodą dyrekcyi po spłaceniu zaległości pozostawiono kapitał dłużny przy hipotekach realności. Cena uzyskana przy licytacyach pokrywała w zupełności pretensye Kasy tak, że Kasa nie była zmuszoną nabywać którejkolwiek z tych nieruchomości.

DUCH.

Humoreska Jacobsa.

(Ciąg dalszy.)

Kapitan teraz zupełnie jasno zrozumiał, że pana Farrera nie ma w domu i że niema tu więcej na co czekać. Oczywiście młodemu człowiekowi nie starczyło odwagi do stawienia się nocą w pustym domu. I, wysoko podniósłszy głowę, pracując łokciami jak skrzydłami wiatraka, kapitan szybko zawrócił do domu.

Pan Ward pędził z całej siły; po pewnym czasie zatrzymał kroki i obejrzał się ostrożnie. Na drodze nikogo nie było, ale otaczająca martwa cisza robiła wrażenie przygnębiające. Kapitan obejrzał się jeszcze raz i nie zatrzymując się dla sprawdzenia, czy go wzrok nie mylił, znowu ruszył pędem.

Tak dostał się kapitan do miasta i szybko skierował się do swego domu. Policyant Bergen, który szedł z przeciwnej strony, zetknął się z nim u samego niemal progu. Policyant skierował na kapitana światło latarni i otworzył szeroko usta ze zdumienia.

— Czy zdarzyło się jakie nieszczęście? — zapytał.

— Nieszczęście? — z trudnością wymówił kapitan, starając się mówić ze zdziwieniem i godnością.

— Myślałem, że to jakaś dama spaceruje we śnie jak lunatyczka — rzekł Bergen. — Wysoka dama.

Kapitan nagle przypomniał sobie o nocnej damskiej koszuli, którą miał na sobie.

— Ja... ja wyszedłem się przejść — głos jego był po dawnemu urywany — trochę chłodno dzisiaj i... ja włożyłem na siebie... to.

— Panu bardzo jest do twarzy w tym kostyumie — odpowiedział Bergen z flegmą. — Wojskowi lubią ubierać się wyszukanie. Jednakże gdybym ja to włożył na siebie, to napewno byłbym śmieszny.

Nim pan Ward zdążył mu odpowiedzieć, drzwi jego domu otwarły się i przy świetle świecy ukazały się zdumione twarze jego żony i córki.

— Jerzy! — wykrzyknęła pani Ward.

— Ojcze! — rozległo się z ust panny Ward.

Kapitan, chwiejąc się na nogach, wszedł do domu i, doszedłszy do salonu, rzucił się na fotel. Córka podała mu szklankę wody z whisky wypił ją duszkiem.

— Chodziłeś do domu Smitha? — zapytała pani Ward, załamując ręce.

Kapitan, zdając sobie sprawę z tego, jakie podejrzenie budzi jego dziwny kostyum, starał się zapanować nad sobą.

— Nie — odparł na to pytanie — tylko wyszedłem z domu, kiedy zrozumiałem, że nie ma po co tam chodzić, do tego smarkacza. On tak samo mało zdolny jest do pójścia tam nocą, jak do wzlotu w powietrze, Przeszedłem się trochę po drodze, dla konkokcyi, i wróciłem do domu.

— Ale... moja nocna koszula? — wyrzekła zdziwiona pani Ward.

— Chciałem nastraszyć policyanta na rogu — odparł mąż.

Kapitan wstał i pozwolił żonie zdjąć ze siebie koszulę. Twarz jego pałała, włosy były w nieładzie, ale oczy patrzyły surowo jak zawsze. Pokornie i w milczeniu żona poszła za nim do sypialni. (C. d. n.)

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Władysław Zipper, Bronisława Piepes, Izaak Bramer. prof. Józef Marczyński. Roman Treter ze Lwowa, prof. Józef Załubski z Trąbek, X. dr Paweł Jarosiński z Radomyśla, Józef Sznitzer z Hamburga, Dawid Gronner z Cabrza, inż. Kazimierz Engel z Jarosławia. Stefania Bretkopf z Nowego Targu, Józef Panawsz, inż. Adam Macura z Wiednia, Julian Frynbecki z Dąbrowy, Eugeniusz Trzaska z Sambora, Herman Menasche z Oświęcima, prof. Józef Ferko z Krakowa, Bogumił Borkowski z Warszawy, Piotra Saczyński z Czerwonogrodu, Tekla Tursów z Rzeszowa, Helena Kuniecka z Warszawy. Ignacy Wolski z Radomia, Alfred Bartel z Chemnitz (Saksonia), Józef Orbach z Rzeporucz. Józef Korn z Cieszyna, Franciszek Skiba z Borysławia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 268·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 226·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 105·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 472·— Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 50·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 91·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 227·—, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 228·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·—.

Berlin, 11 lipca. Austryackie banknoty 8·.60. Spirytus —·—.

Paryż, 11 lipca. Renta 3-prc. 83·85. Mąka 33·15.

Frankfurt, 11 lipca. Austryack. kred. 194·—. Koleje państwowe 148·—. Disconto 178·50. Laura —·—.

Wiedeń, 11 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 614·—, węg. Zakł. kredyt. 808·50, Anglobanku 331·75, Unionbanku 579·50, Länderbanku 501·50, Bankvereinu 506·—, Bodencredit 1158·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 617·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 646·—, Kolei państwowych 691·—, kolei południowej 122·—, kolei północnej 4800·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 885·50, Rima Muranyi 672·50, Praskiego Tow. żelaznego 3.68·—, Fabryki broni 959·—, Akcye tureckie tyt. 328·50, Gal. Karp. Tow. naft. 850·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·40, Austr. renta koron. 81·65, Węgier. renta koron. 80·60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·40, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·—, 4½% Listy Banku kraj. 91·70, 4% Gal. Obl. propin. 97·35, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·50, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 85·—, Losy tureckie 229·—, Marki 118·32, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 816·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 11 lipca. Cukier 20·90—21·00; 21·45—21·55 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 11 lipca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 844·25, Austryackie noty 84·60, Rosyjskie noty 214·40, Amerykańskie noty 419·—, 3% pruskie konsole 73·90, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 89·50, Niemiecki bank państwowy 132·40, Austryackie akcye kredytowe 194·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 155·25, Diskonto Komandit 177·87, Austryackie koleje państw. 148·25, Lombardy 25·62, Kanada Pacific 211·62, Losy tureckie 175·50, Hohenlohe 149·50, Phönix 245·25, Gelsenkirchner 175·50, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 137·37, Hausa 278·25, Północny Lloyd 118·37.